

Libijscy rebelianci grożą obaleniem władz

8 listopada 2011

Setki bojowników Narodowej Rady Tymczasowej demonstrowało przed hotelem w centrum Trypolisu na znak protestu przeciwko niewypłacaniu wynagrodzeń na czas. Niektórzy z rebeliantów grozili nawet obaleniem „nowych władz” kraju.

Młodzi ludzie, w większości uzbrojeni, próbowali rozbić szklane drzwi i wdrzeć się do hotelu. Niektórzy rebelianci strzelali w powietrze, zorganizowali również zapory na drogach, które doprowadziły do powstania korków. Rebeliant Achemd Chamaza powiedział reporterom agencji „Sinhua”, że po wstąpieniu do „armii” Narodowej Rady Tymczasowej (NRT), rebelianci dotychczas nie otrzymali pensji, chociaż wcześniej Minister Finansów i przemysłu naftowego Ali Tarchuni obiecał wypłacać pieniądze na czas.

Urzednicy NRT w żaden sposób nie odnieśli się do zaistniałej sytuacji. Wcześniej Rada ogłosiła wstępną fazę odbudowy kraju.

W reportażu CNN jeden z uczestników demonstracji, obiecywał obalenie „nowych władz” Libii tak, jak „obalony” został Muammar Kaddafi, jeśli sytuacja w najbliższym czasie nie ulegnie poprawie.

Oficjalny przedstawiciel sił wojskowych nowych władz Libii Achmed Bani mówił w październiku, że wojskowe dowództwo zamierza podzielić rebeliantów, według najbardziej ogólnego kryterium, na tych, którzy zasilać będą szeregi sił policyjnych i tych, którzy służyć będą w wojsku. Obecnie znaczna część żołnierzy zasilila szeregi policji.

Tymczasem niektórzy rebelianci odrzucają taką politykę podziału. Grupa zbrojna, reprezentująca rebelianckie władze z Misraty, przedstawiła Mustafie Adbulowi Dżalilowi prośbę o

rozwiązanie brygady i danie możliwości jej członkom niezależnego prowadzenia dalszej działalności.

Tłumaczenie: ECAG

Źródło oryginalne: gazeta.ru

Źródło polskie: Geopolityka.org